

# Jesienna zaduma – Elżbieta Adamiak

Nic nie mam  
Zdmuchnęła mnie ta jesień całkiem  
Nawet nie wiem  
Jak tam sprawy za lasem  
Rano wstaję, poemat chwale  
Biorę się za słowo jak za chleb

Rzeczywiście tak jak księżyc  
Ludzie znają mnie tylko z jednej  
Jesiennej strony

Rzeczywiście tak jak księżyc  
Ludzie znają mnie tylko z jednej  
Jesiennej strony

Rzeczywiście tak jak księżyc  
Ludzie znają mnie tylko z jednej  
Jesiennej strony

Rzeczywiście tak jak księżyc  
Ludzie znają mnie tylko z jednej  
Jesiennej strony

Nic nie mam  
Tylko z daszkiem nieba zamyślony kaszkiet  
Nie zważam  
Na mody byle jakie  
Piszę wyłącznie, piszę wyłącznie  
Uczuć starym drapakiem

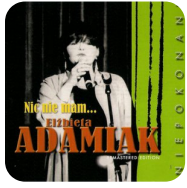
Rzeczywiście tak jak księżyc  
Ludzie znają mnie tylko z jednej  
Jesiennej strony

Rzeczywiście tak jak księżyc  
Ludzie znają mnie tylko z jednej

Jesiennej strony

Rzeczywiście tak jak księżyc  
Ludzie znają mnie tylko z jednej  
Jesiennej strony

Rzeczywiście tak jak księżyc  
Ludzie znają mnie tylko z jednej  
Jesiennej strony



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych